

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77  
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22  
Tel. nocny 144-44. Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

## ZWIRKO ZWYCIĘŻYŁ!

Następny raid awionetek organizować będzie polski aeroklub  
Polskiego hymnu narodowego wysłuchały na lotnisku berlińskim tłumy w skupieniu z obnażonymi głowami

### Próba szybkości

BERLIN, 28 VIII. (PAT). — Start do rozstrzygającego lotu w rankie lotniczym rozpoczął się o godz. 15-ej z lotniska Staaken.

PIERWSZY WYSTARTOWAŁ ZWIRKO O GODZINIE 15 M. 15,

w trzy minuty później przeleciał nad lotniskiem Tempelhoff, kierując się w stronę Frankfurtu nad Odrą, nad którym przeleciał o godzinie 15 m. 42 s. 37.

Lotnik niemiecki Poss wystartował o godzinie 15 m. 20, Hirth o 15 m. 21, Morzik o 15 m. 26, Bajan o 15 m. 40. O GODZINIE 16 MINUT 41 ZWIRKO PRZERWAŁ WSTĘGĘ NA MECIE, JAKO PIERWSZY. W PÓŁ MINUTY PÓTEM PRZYLECIAŁ MORZIK.

Na zasadzie ostatecznych obliczeń

ZWYCIĘZCĄ W MIĘDZYNARODOWYCH ZAWODACH SAMOLOTÓW TURYSTYCZNYCH ZOSTAŁ POR. ZWIRKO, OSIĄGAJĄC 461 PUNKTÓW.

W ten sposób puchar przechodził do aeroklubu polskiego, który zorganizuje następne zawody międzynarodowe.

Z kolei największą ilość punktów uzyskali: Morzik i Poss — po 458, Fretz — 452 p., Cuno — 447, Seidemann — 447, Stein — 453, Lusser — 438, BAJAN — 433, Kalla — 428, Passewaldt — 424, Osterkamo — 426, Marienfeld — 375.

### Decydujący wyścig

BERLIN, 28 VIII. (PAT). — Już od godzin południowych na obrzeżach lotniska w Tempelhoffie zgromadziły się nieprzebrane tłumy, oczekując z napięciem przybycia lotników. Według pobieżnych obliczeń — tłumy zgromadziły się w liczbie około 50.000 osób. Zwirko ciągle był na czele, ale ustawicznie ścigany przez faworytów niemieckich,

przez Possa, a zwłaszcza przez Morzika, który w szalonym tempie nadążył za aparatem polskiego lotnika.

Na ostatniej stacji kontrolnej w odległości 95 km. od Berlina wyścig rozpoczął się w tempie najwyższym.

Tłumy zwracały z uwagą oczy w kierunku południowym.

Walka między górnopłatowcem Zwirko, a dolnopłatowcem Morzika na ostatnim dystansie weszła w punkt kulminacyjny. O godzinie 16 min. 40



Morzik



Zwirko z synkiem



Poss

na horyzoncie pojawił się mały punkcik.

Był to górnopłatowiec Zwirko, który w przepięknym tempie, z szybkością 215 km. na godzinę, nadlatywał bokiem do lotniska, następnie pod kątem prostym, a wreszcie

zawirował na mecie, raz jeszcze wystrzelił w górę i gładko wylądował.

Wysiadającego z samolotu Zwirko witali owacyjnie przedstawiciele kolonii polskiej w Berlinie, wręczając mu kwiaty.

Z kolei jedna po drugiej nadlatywały zaczęły pozostałe maszyny.

### Uczczenie zwycięzców

Po zakończeniu raidu Zwirko udał się na wysoko zbudowaną estradę. Po obu stronach zwycięzcy

stanęli faworyci niemieccy: Poss i Morzik.

Przemówienie wygłosił major Koehler, prezes aeroklubu niemieckiego, który wyraził się z uznaniem o lotnikach, biorących udział w zawodach międzynarodowych, podkreślając przedewszystkiem w czyn por. Zwirko i bezpośrednio za nim zdążających Possa i Morzika.

Orkiestra wykonała hymn narodowy polski, którego tłumy wysiły chały w skupieniu, z odsłoniętymi głowami. Następnie wykonano dwukrotnie hymn niemiecki, czeskosłowacki i francuski.

Pod krzyżowym ogniem fotografów i aparatów filmowych Zwirko wsiadł do samochodu, udając się w towarzystwie attache wojskowego mjr. Szymańskiego do hotelu.

Rzeczoznawcy z wielkimi uznaniem wyrażali się o konstruktorach którzy zbudowali polskie aparaty. Owacyjnie witany był jeden z konstruktorów, obecny na lotnisku, prawa ręka por. Zwirko podczas lotu, inż. Wigura.

Wśród gości honorowych na lotnisku w Tempelhoffie byli obecni m. in.: sekretarz stanu Planck, jako przedstawiciel rządu Rzeszy, dyrektor ministerjalny Brandenburg, szef lotnictwa, szef Reichswahry, gen. Hammerstein, przedstawiciele miasta Berlina, czołowych fabryk lotniczych niemieckich, przedstawiciele dyplomatyczni Polski, Czechosłowacji, Szwajcarii i Włoch. Wśród obecnych zauważono również znanych sportowców z lotnictwa niemieckiego.

### Wysokie nagrody

BERLIN, 28, 8. (PAT). Zdobyta dzisiaj przez por. Zwirko nagroda przechodnia jest artystycznie wykonana i przedstawia wartość 20.000 franków. Ponadto zwycięzca raidu otrzymuje nagrodę w kwocie stu tysięcy franków.

Druga nagrodę w wysokości 50 tys. franków otrzymał zeszloroczny zwycięzca, niemiec Morzik.

Trzecia nagroda — 25 tys. franków — zdobył niemiec Poss.

Wreszcie czwarta nagroda — 13 tys. franków przypadła w udziale szwajcarowi Fretzowi.

Prasa niemiecka ogranicza się narazie do zanotowania zwycięstwa polskiego lotnika. Jedyne hugenbergowski „Montag” pisze kłamliwie iż por. Zwirko był niemieckim lotnikiem wojennym.

### Klara Zetkin nie boi się

BERLIN, 28, 8. (PAT). Klara Zetkin przybyła do Berlina i obejmie przewodnictwo na inauguracji dem posiedzeniu Reichstagu z tytułu przysługującego jej prawa starszeństwa.

Klara Zetkin oświadczyła, iż mimo pogroźkę ze strony narodowych socjalistów nie przyjmie osobistej ochrony policyjnej.

## Wielki program Papena

Centrum doszło do porozumienia z narodowymi socjalistami?

BERLIN, 28, 8. (PAT). Na zjeździe westfalskich związków chłopskich w Monastyrze kanclerz von Papen wygłosił wielką mowę, w której w ogólnych zarysach obrazował program gospodarczy rządu Rzeszy i poglądy polityczne czynników miarodajnych.

Na wstępie swego przemówienia wystąpił przeciw pogroźkom prawych i lewych radykałów, w związku z wyrokami w Bytomiu i Brzeźgu.

Kanclerz podkreślił, że obecne władze państwowe są zdecydowanie wystąpić do walki z tego rodzaju objawami zdrętwienia w walce politycznej, jakie zaznaczają się w metodach narodowych socjalistów, w atakach ich na rząd i sądownictwo.

Żadne prawo — stwierdził kanclerz Papen — nie może pozostać wyłącznie na usługach jednej tylko klasy ludności, lub jednej tylko partii. Zgodnie z tradycjami pruskimi do kierowania państwem predystynowany być może tylko ten, kto umie się prawu podporządkować.

— Odmawiam Hitlerowi prawa — powiedział von Papen — do władzy. Ludzie, stojący pod jego sztandarami, stanowiący znaczną mniejszość, odnoszą się z niesłychaną nienawiścią do wszystkich innych obywateli, jako do stojących poza prawem. Rząd gotów jest wystąpić do walki ze wzmagającą się falą gwałtów politycznych i niepo-

kojów. Następnie wyłożył kanclerz von Papen zasady programu gospodarczego rządu na najbliższe 12 miesięcy.

Główne zadanie rządu to walka z deflacją. W tej zasadniczej akcji nie można narażać na szwank waluty niemieckiej, ani podejmować niebezpiecznych eksperymentów.

Rząd wychodzi z założenia, iż obecne systemy zwalczania bezrobocia są niewystarczające.

Rząd wybrał drogę następującą: Na czas od 1 października 1932 roku do 1 października 1933 r. wybrane zostaną bony, t. zw. podatki we (Steueranrechnungsschein). Przy splatach podatkowych, które obciążają, specjalnie handel i produkcję, jak: podatek obrotowy, komunikacyjny i gruntowy, bony wydane w tym okresie czasu będą mogły być użyte do opłaty tych i innych podatków z wyjątkiem dochodowego oraz cel. Chodzi o sumę około półtora miljarde marek. Bony służyć będą jako środek wypłaty w okresie do 1933 r. Będą one posiadały charakter pożyczki od podatnika na rzecz państwa.

Rząd wystawi ponadto bony podatkowe na sumę 700 milionów marek, płacąc za każdego zatrudnionego robotnika 400 marek rocznie. Pozwoli to zatrudnić 1,750.000 pozabawionych pracy robotników.

Celem dalszym rządu jest zachęcenie przedsiębiorców do zatrudnienia sił robotniczych. Aby tego do-

piąć, rząd upoważni pracodawców do obniżenia taryfowych stawek płac w tym samym stosunku, w jakim postępować będzie wzrost zatrudnienia robotników w danym przedsiębiorstwie.

W dalszym ciągu swego przemówienia kanclerz von Papen obrazował dość obszernie swoje zapatrywania na przebudowę państwową Rzeszy i zniesienie dualizmu, kończąc jak następuje:

— Nie zamierzamy odstąpić od zasad, przewidzianych w konstytucji i nie zamierzamy również zmieniać ustroju państwowego Rzeszy.

### Nowa konstelacja

BERLIN, 28, 8. (PAT). Prasa potwierdza wiadomość o dojściu do porozumienia między centrum a narodowymi socjalistami. Omówiono już jakoby program utworzenia rządu prezydalnego, jak również główne wytyczne. Mówi się o kombinacji Schleicher — Strasser. W gabinecie tym Brüning miałby otrzymać tekę ministra spraw zagranicznych.

### Otwarty odwrót do... Austrii

WIEN, 28, 8. (PAT). „Deutsches österreichische Tageszeitung” donosi, iż rząd austriacki, decyzją z dnia 27 bm., zniósł zakaz pobytu Hitlera w Austrii.

## Prezydent Rzplitej Francji na urlopie

Albert Lebrun, prezydent rzplitej francuskiej, wybrany, przed pół czwartą miesiącami, t. j. po zamordowaniu dawnego prezydenta. Doumera „pierwszym obywatelem Rzeczypospolitej”, bawił przez dwa tygodnie na wakacjach letnich, w swych stronach rodzinnych, w Lotaryngii, w małej gminie, Mercy-le-Haut (nie daleko Nancy, a więc w tej części Lotaryngii, która pozostała przy Francji, nie przeszedłszy pod okupację niemiecką).

Stamtąd pochodzi obecny prezydent, jako syn małego gospodarza wiejskiego; tam posiada skromny dom, w którym mieszkał przez czas krótkotrwałych wakacji; tam mieszka brat jego, rolnik, uprawiający własnoręcznie ów kawałek roli, jaki mu przypadł w dzieciństwie; tam ma, prócz rodziny, swych najdawniejszych znajomych i przyjaciół itd. Głównym momentem podczas pobytu wakacyjnego prezydenta, był obchód 18-lecia krwawej bitwy, jaką stoczono w tych stronach, zaraz na początku wielkiej wojny, a więc w sierpniu 1914. Uroczystość była podniosła, rozpoczęła się od mszy uroczystej, a zakończyła się złożeniem wieńców na cmentarzu miejscowym, gdzie pochowano poległych w bitwie. Obecni byli, prócz tłumy ludzi, przeważnie z Lotaryngii, przedstawiciele władz najwyższych, zarówno wojskowych, jak i cywilnych.

Obecnie, kiedy prezydent wrócił do Paryża, pisma republikańskie, różnych odcieni, nie tylko urzędowe, podnoszą owo skromne pochodzenie obecnego „pierwszego obywatela”, jako syna skromnego rolnika.

Jest to — mówią i piszą — okaz prawdziwej demokracji i prawdziwej republiki. Jest to zarazem przykład dla całego świata, dowodzący że można pozostać istotnym republikaninem i demokratą, nie znizywając się do krańców tej idei, wypaczonej przez komunizm.

**Anita PAGE**  
**John Gilbert**  
**Louis Wolheim**

w wielkim filmie p. t.

**LOS**  
**DZENTELMENA**

wkrótce

w „Grand-Minie”!

**SPLENDID**  
**Narutowicza 20.**  
Początek seansów o g. 4.30,  
w soboty, niedziele i święta o g. 12  
Aparatura Western-Electric

**CASINO**  
pod nową dykcją.  
Dzisiaj i dni następnych!

# SIŁA i PRAWO

Wśród twórców niemieckiego prawa państwowego cieszy się największym poważaniem w sferach oficjalnych Karol Schmitt dlatego, bo nie respektuje zbyt tradycyjnego stosunku między siłą a prawem. Mimo, że wywody jego opierają się raczej na dialektyce, niż na rozumowaniu prawnym, Schmitt jednak „zrobił szkołę”. Już Bismarck, gdy był jeszcze tylko premierem pruskim, posługiwał się tem „autorytatywnym” prawem państwowym, kiedy nie mógł zalać dziury, powstałej przez to, że ówczesny sejm pruski zajął negatywne stanowisko wobec rządu, a król nie chciał wyzbyć się Bismarcka.

Dzisiaj może w Niemczech wytworzyć się podobna sytuacja. Jeżeli von Papen nie znajdzie wyjścia przed zebraniem się parlamentu i stanie przed izbą w obecnym składzie rządu, ryzykuje votum nieufności. Jeżeli zaś z tego nie

wyciągnie konstytucyjnej konsekwencji, podając się do dymisji a Hindenburg, co należy przypuszczać, podtrzyma go, powstanie owa dziura, na którą powoływał się Bismarck, by dekretemi królewskimi rządzić i nakładać podatki. Ewentualna druga alternatywa, tj. rozwiązanie Reichstagu i rozpisanie nowych wyborów, sytuacji nie zmieni, bo układ stronnictw, wzgl. stosunek głosów wyborczych jest w Niemczech na dłuższy okres czasu ustabilizowany. Przeto dziura pozostanie i po następnych wyborach.

Konstytucja weimarska dała prezydentowi państwa w artykule 48 możliwość rządzenia dekretem. Sporem jest, czy artykuł ten ma zastosowanie tak daleko idące, jak mu obecny rząd przypisuje, t. zn. czy można nim rządzić w okresie, kiedy parlament wprawdzie istnieje, ale nie jest zwołany. Pod względem prawnym - państwowym jest to

naturalnie nonsens. Powiadają, że von Papen chce iść jeszcze dalej i ewentualnie po rozwiązaniu parlamentu rządzić na podstawie tego artykułu, nie rozpisując nowych wyborów. Czy duch pruski, wychowany jednak w twardej szkole poszanowania prawa, wytrzyma takie obciążenie, stoi pod wielkim znakiem zapytania.

Od ery Bismarcka czasy i ludzie się zmienili. Wprawdzie republika nie zdołała zapuścić głębszych korzeni, lecz naprowadziła społeczeństwo jednak na pomysł, że naród ma jakieś prawa i że prawo głowy państwa (czy to króla, czy prezydenta), musi być z prawem narodu skoordynowane.

Ale von Papen wykazał, że ma wiele odwagi, odmawiając Hitlerowi poparcia dla urzeczywistnienia jego mussolińskich planów. Jeżeli temsamem lekceważy siłę, jaką przedstawia wyborcy Hitlera, a przedewszystkiem tegoż oddziały

zbrojne, trzy razy liczniejsze od Reichswehry, należy przypuszczać, że w danym razie nie ułknie się konstytucyjnych i prawnopaidstwowch szkopułów przez stworzenie faktów dokonanych.

Ponieważ gabinet, powołany na podstawie art. 48, zaufaniem prezydenta Rzeszy a la longue żyć nie może, wiele przemawia za tem, że von Papen chciałby naród niemiecki odwrócić od Hitlera i sam zyskać jego zaufanie. Widząc, że droga parlamentarna nie osiągnie swego celu, będzie pewnie starał się dekretemi prezydenckimi zmusić wyborców do „miłości”. Wczoraj von Papen wygłosił programowe przemówienie na wiecu chłopów westfalskich. Starał się przekonać tych ciężkokrwistych synów najstarszej ziemi germańskiej, żywej i bogatej w skarby, że od swoich wybrańców nie mają się czego spodziewać. Wskazując na konieczność ci państwowe, jak sprawę zatrudnienia bezrobotnych, służbę dobrowolnej pracy, reformę administracji, wplatał — nawiasem tylko — zmianę konstytucji i reformę wyborczą. Logicznem jest, że jeżeli jeden dekret np. natury gospodarczej zyska bądź to milczącą, bądź też drogą referendum aprobatę społeczeństwa, to i następne, natury politycznej, staną się prawem. A według teorii wyżej wspomnianego Karola Schmitta siła swoje, prawo zratyfikuje.

Wkońcu trzeba wziąć pod uwagę możliwość rezygnacji Hindenburga, który może będzie się kłopotował przysięgą złożoną na konstytucję. Wtedy von Papen postara się o to, aby na miejsce Hindenburga wysunięty został kandydat, który nie będzie miał takich skrpułów.

Dr. S.



**SPRZEDAŻ**  
WSZELKICH APARATÓW  
GRZEJNYCH i RADJO-  
WYCH ZELEKTRYFIKO-  
WANYCH NA RATY i ZA  
GOTÓWKĘ

**KIEDYKOLWIEK**  
**SIĘ WRACA DO DOMU**

można mieć w krótkim czasie herbatę, mając w domu do dyspozycji elektryczny czajnik. — Koszt prądu minimalny.



**W SKLEPIE ELEKTROWNI**  
ul. Piotrkowska 115 Tel: fon 134-42

Wszelkie pokazy nie obowiązują do kupna.

## Przymusowo i dobrowolnie

zbierać będziemy 60 milionów na fundusz bezrobocia

Ukazały się dekrety p prezydenta Rzplitej, stanowiące uzupełnienie ustawodawstwa kryzysowego w dziedzinie zagadnień finansowo - rolniczych.

Mimo wstrzeźliwości sfer rządowych w wykorzystywaniu ustawodawstwa dekretowego, sprawy te uznane zostały za najważniejsze i dlatego w tym trybie je załatwiono.

Jak się obecnie dowiadujemy, w łonie rządu toczą się obecnie prace nad dalszymi dekretemi.

Jeden z takich projektów dotyczy powołania do życia specjalnego funduszu pomocy bezrobotnym.

Dekretem tego oczekiwać należy już w najbliższym czasie.

Dekret ustali ogólne zadanie funduszu i zapewni mu

możność pobierania specjalnych opłat ze źródeł publiczno-prawnych.

Fundusz ten, który posiadać ma organy w postaci: komitetu naczelnego, dyrekcji i komi-

tetów lokalnych, prowadzić będzie pomoc doraźną dla bezrobotnych, gromadzenie i podział funduszy i przedmiotów w naturze, podejmowanie inicjatyw w kierunku uzgadniania pomocy doraźnej, prowadzonej przez państwo, sam rząd i społeczeństwo, oraz akcji, zmierzającej do zwiększenia zatrudnienia bezrobotnych. O ile dekret pojawi się jeszcze przed 1 września, to specjalne opłaty i dopłaty na rzecz bezrobotnych pobierane będą już od 1 września.

w przeciwnym razie dopiero od 1 października.

Projekt przewiduje opłaty od kwitów komornianych, od wszelkich biletów wstępu, oraz od szeregu artykułów, jak: cukru, piwa, żarówek elektrycznych, spożycia gazu i od drożdży.

Opłaty te wynosić będą, od kwitów komornianych od 25 gr. do 1 zł., od biletów od 5 do 50 gr., od cukru 50 gr. od 1 q., od piwa 25 gr. od 1 hl, 5 zł. od

schowków miesięcznie, 20 gr. od żarówki, 5 proc. od gazu, 5 gr. od 1 kg. drożdży i t. d. Jak się owiadujemy,

ten nowy sposób opodatkowania napotyka pewne zastrzeżenia w sferach przemysłowych, równa się bowiem podrożeńiu cen artykułów wymienionych.

Opłaty te stanowią tylko małą część sumy, która potrzebna jest dla pomocy dla bezrobotnych. Ze wszystkich źródeł dochodowych, na których fundusz pomocy dla bezrobotnych opierać się będzie, dostać się ma kapitał w wysokości

20 milionów złotych.

Opierając się na obliczeniach zeszlorocznych w akcji dla bezrobotnych, przewiduje się, że akcja pomocy dla bezrobotnych wymagać będzie funduszy przynajmniej w wysokości 60 milionów złotych.

Pozostałe 40 milionów złotych będą musiały więc być sfinansowane w drodze ofiarności społecznej.

**SPLENDID**  
**Narutowicza 20.**  
Początek seansów o g. 4.30,  
w soboty, niedziele i święta o g. 12  
Aparatura Western-Electric

**CASINO**  
pod nową dykcją.  
Dzisiaj i dni następnych!

**Uwaga:** Dziś na ekranie zwycięstwo i przemówienie naszego rodaka **Kusocińskiego** na olimpiadzie w Los Angeles na biegu 10 tyś. mtr., prócz tego aktualności zagraniczne.

**Dzisiaj i dni następnych!** Tryumf mówionego filmu prod. Eryka Pommera, reż. Roberta Siódmaka i Henri Chometta pt. **ŚLEDZTWO**

wg. utworu Maxa Alaberga i Ottona E. Hesse. W rol. gl.: doskonały Jean Périer i urocza Annabella, znana z filmu „Jej Eksceleńcja Miłość” Jaskrawy snop światła rzucony na ludzką miłość, nienawiść, aktualny palący temat, żywo tętniąca rzeczywistość, wstrząsające wrażenia.  
Ceny miejsc niższe!

**CASINO**  
pod nową dykcją.  
Dzisiaj i dni następnych!



**Zona na jedną noc**

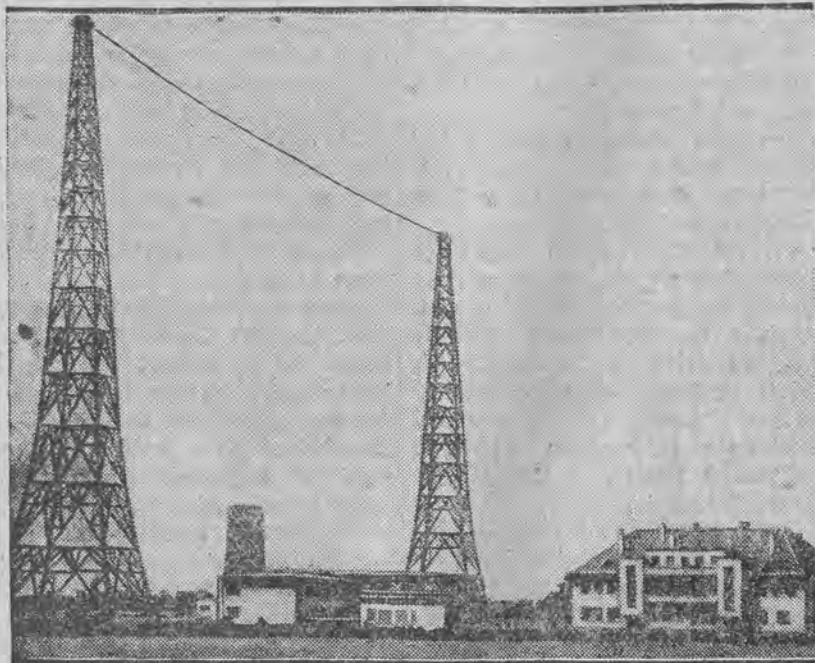
„Kwiat Hawaju”. — W rolach czołowych: MARY GLORY, RENE LEFEBVRE i słynny artysta scen francuskich JEAN DAX  
**Nadprogram: Tygodnik dźwiękowy Paramountu.** — ostatnie zdjęcia z Olimpiady w Los Angeles

UWAGA. Wszelkie passe-partouts, karty wstępu oraz bilety wolnego wejścia wydane przez poprzednią dyrekcję zostają unieważnione. Początek o godz. 4-ej.

**Muzyka Pawła Abrahama**  
twórcy operetek: „Wiktoria i jej huzar”

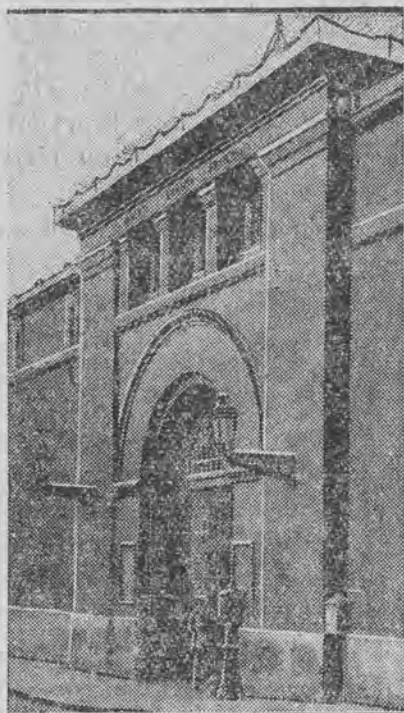
— Zwycięstwo Walasiewiczówny

# DZIEŃ W ILUSTRACJI



**NAJSILNIEJSZA RADJOSTACJA NIEMIECKA**

o sile 150 kilowatów została zbudowana i niebawem zacznie funkcjonować pod Lipskiem.



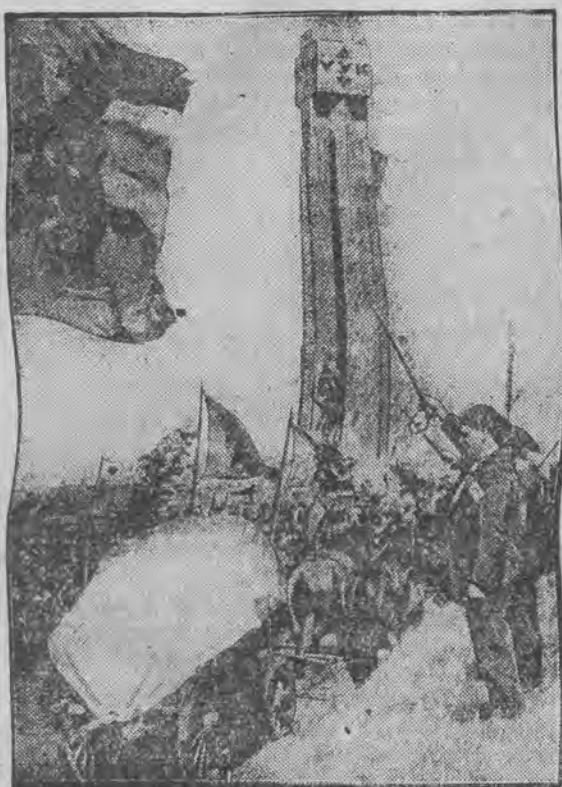
**WROTA WIEZIENIA**

za którego murami morderca prezydenta Francji, Gorgulow, ma być stracony na szafocie.



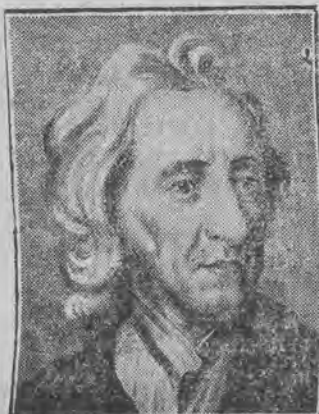
**PODZIEMNY HAMBURG.**

Wielki port niemiecki przecięty jest siecią podziemnych kanałów, łączących ogółem przeszło 800 kilometrów długości i stanowiących bodaj najstarszą sieć kanałów w Europie. Na naszej ilustracji widzimy robotników wydziału kanalizacyjnego, którzy na łodziach stałe objeżdżają te kanały i kontrolują je. Podziemni żeglarze w białych kitlech robią wrażenie widm.



**PIELGRZYMKADO DIXMUIDEN**

Pod wieżą zmarłych nad Izerą 200 tysięcy flamandczyków belgijskich urządziła potężną uroczystość na cześć swych żołdaków, poległych podczas wojny światowej.



**JOHN LOCKE**

jeden z najwybitniejszych filozofów angielskich, urodził się 29 sierpnia przed 300 laty. Locke był twórcą krytycznej teorii poznania, która zwalcza reprezentowaną przez scholastykę naukę o przyrodzonych ideach i wiecznych prawdach.



**NAD GROBEM BRIANDA**

na cmentarzu wiejskim w Cocherel odbyła się demonstracja pokojowa tysiąca dzieci z Niemiec, Austrii, Anglii i Ameryki, spędzających wakacje we Francji.



**SANJURJO ULASKAWIONY.**

Przywódca monarchistów hiszpańskich, gen. Sanjurjo (na prawo), skazany na śmierć za przygotowanie puczu, został, jak wiadomo, ulaskawiony przez prezydenta republiki hiszpańskiej. Na naszej ilustracji widzimy, jak gen. Sanjurjo udaje się na rozprawę, na której zapadł właśnie wyrok śmierci.



**HILDA KRAHWINKEL**

wybitna tenisistka niemiecka, zaręczyła się ze sportowcem duńskim Sven Sperlingiem.



**RODZINNY LOT PRZEZ OCEAN.**

Pułkownik lotnictwa amerykańskiego, Jerzy Hutchinson, zamierza wraz ze swoją rodziną, którą widzimy na powyższej ilustracji, oraz z 4 ludźmi załogi wyruszyć w najbliższych dniach z Nowego Jorku przez Kanadę, Labrador, Grenlandję i Islandję do Londynu.

Dźwiękowe  
**Grand-Kino**  
Dziś i dni następnych!

**TABU**

Niebywały, potężny, egzotyczny film nad filmy! Arcydzieło — przewyższające „Białe Cienie”

Przepiękny, artystyczny dramat o potężnej erotycznej treści. Reżyserja — słynnego mistrza

**F. W. Murnau.** Fascynujący ten film ogląda się z niebywałym zainteresowaniem!

W rolach głównych występują mieszkańcy mórz południowych i kobiety w strojach... **EWY!**

Nadprogram: **Groteska Fleischera** oraz aktualności **Paramountu.**

Ceny miejsce pomimo bogatego programu **zniżone.** Początek o 4.30, w sob. i niedz. o 12.30. Ceny na poranki od 50 gr.

# Straszna tragedia rodzinna

B. naczelnik gminy wymordował rodzinę, podpalił dom i popełnił samobójstwo

Cicha wioska Królówka, położona przy szosie Mikołów-Zory, tuż na granicy powiatów pszczyńskiego i rybnickiego była wczoraj o godz. 4.30 rano terenem strasznej tragedii rodzinnej, której głównym bohaterem był zawieszony w urzędowaniu naczelnik gminy Królówka, 60-letni Jan Ćmiel.

W zabudowaniach Jana Ćmiela wybuchł pożar, który zniszczył drewniany domek mieszkalny, szopę i stodołę, na pełnioną tegorocznym zbiorem.

W foku dochodzeń ustalono, że Jan Ćmiel, lat 60, zastrzelił swoją żonę Annę, lat 55 liczącą, syna Wiktora, lat 20, córkę Marję, lat 12 i Annę, lat 5., poczem podpalił drewniany budynek słomą kryty, a następnie wystrzelał z browninga pozba wił się życia.

Sprawca tragedji, Jan Ćmiel, naczelnik gminy w Królówce,

pow. Pszczyzna, dopuścić się miał nadużyć finansowych w kasie gminnej. Przed 2 tygodniami radny gminny, sąsiad jego, Szostok z Królówki, zrobił na niego doniesienie do starostwa w Pszczyźnie, w wyniku czego zjechała do gminy specjalna komisja, która po przeprowadzeniu rewizji kasowej, zawiesiła Ćmiela w urzędowaniu, co nastąpiło przed 3 dniami.

Ćmiel chodził w ostatnich dniach po wsi jakby bez zmysłów, wyrażając się wszędzie, że „coś się stanie” i oświadczając, że „teraz już wogóle w nie nie wierzy”. Specjalną złość odczuwał do Szostoka.

Onegdaj wieczorem Ćmiel udał się do pobliskich Woszczyc, wypił tam większą ilość alkoholu i nawpół zamroczony wrócił do Królówki, gdzie wczoraj około godziny 1-ej w nocy zastał na podwórzu swego są-

siada, radnego Szostoka, któremu przyłożył rewolwer syst. „Walter”, kal. 7,65, do piersi, wołając:

— Ja cię teraz, pierunie, zastrzele.

Po chwili jednak zreflektował się, odstąpił od tego zamiaru i wrócił wśród wyzisk do domu.

Tam prawdopodobnie wszczął w domu awanturę z rodziną, poczem jak ustalono, przepędził żonę i dzieci na strych, gdzie je kolejno zastrzelił z rewolweru, układając trupy obok siebie, poczem po podpaleniu domu, strzelił sobie w skroń i padł na poprzek leżących trupów żony i dzieci.

Zwłoki uległy prawie doświadczeniu.

**Już dziś zapowiadamy**  
**erję najwybitniejszych**  
**sarcydziel filmowych,**  
**które się ukazały wkrótce**  
**na ekranie dźwiękowego**  
**kina**  
**„CAPITOL”**

**Express**  
**Szanghaju**

Marlena Dietrich, Clive Brook,  
Anna May Wong.  
Reżyserja STERNBERGA

**Godzina z Tobą**

JANETTE MAC DONALD  
MAURICE CHEVALIER  
Reżyserja E. LUBICZA

Dalszy ciąg repertuaru  
w następnym numerze!

VERA CRAENER

## WRÓŻBY

Robert odprowadza ją na dworzec.

Nocujesz zatem w Insbruku, i jedziesz następnego dnia przez Brenner — informuje ją.

— Tak, powiada Helena, i jest prawie zdecydowana przenocować w Monachjum, ponieważ w Monachjum znajduje się Piotr.

W ostatnich czasach cprawda niezupełnie się nią interesował, zupełnie nie pamiętał o jej urodzinach, a na przyrzeczoną książkę po dziś dzień jeszcze czeka... Ale Piotr posiada auto, dysponuje przytem zawsze wolnym czasem i doskonałą znajomością wszelkich lokali... A pozatem kochała go przecież kiedyś...

— A zatem 2.15 Insbruk — wykrzykuje Robert i wyduje się w tej chwili Helenie nadwyraz śmiesznym, kiedy tak niespokojnie biegnie obok wagonu.

Zaraz z dworca zadzwoni do Piotra, 10013, czy 015. Czyżby już zapomniiała numer jego telefonu? Helena zastanawiała się. A może lepiej nie dzwonić, tylko z dworca zajechać do niego?

W zamyszeniu wygląda przez okno, roztargnionem okiem goniąc w bezkresnie ścielącą się dal. Co pewien okres czasu widnieje na płocie wzdłuż toru świetlista sylwetka fotografii dziewczęcej, reklamująca coś, z czego sobie Helena w swem zamyszeniu nie zdaje sprawy. Postać dziewczęca w szalu, to znika, to znów się na nowo pojawia, gibkością kibici i zalotnymi oczyma uwodząc pasażerów.

„Jeśli następna reklama będzie również fotografią, pozostaję w Monachjum” — myśli Helena. Ale teraz pociąg miją ogromne przestronie lasu, zaś potem pojawia się żółty sztyl, reklamujący pastę do butów. Tego nie można było przewidzieć.

Piotr ma telefon ze wszystkimi płytami...

I Jerzy Schmidt.  
Robert nie znoś Jerzego. Ostatnio podarował jej Jerzy płytę z Tannhausera. Jerzy jest wogóle bardzo poważnym człowiekiem.

Dlatego właśnie należałoby Piotrowi zrobić maleńką scenę. 10013 — tak, to z pewnością numer jego telefonu. I jeżeli ten gruby pan tam w kącie przed Lipskiem konsumuje trzecie z kolei śniadanie, z pewnością zadzwoni do Piotra. Pojadą nad jezioro, albo do lasu.

Przed dwoma laty tam bawili. Piotr kupił wtedy tę uroczą madonkę o niebywale wąskich rękach i z pyzatem dziecięcym na ramieniu. On ma cały zbiór tych figurynek. Jakże miło z nim podokazywać na tych odległych wycieczkach, jakże miło spędza się czas w jego zacisznym mieszkaniu.

Helena uśmiecha się bezwiednie sama do siebie...

Ale nagle budzi się z miłych marzeń. Cóż to? Czyżby już Lipsk? Otyły pan nie sięgnął jednak do swego kufra po trzecie śniadanie. Ale to się nie liczy. Ona zostaje w Monachjum. Ma w nocy o 2-ej wyjechać w Insbruku? Nonsens. Ale może przecież nie zastać Piotra. Na sąsiednim torze przetaczają pociąg. Dużo, dużo wagonów... Jeżeli ostatni będzie pulmanowski za-telegrafuje do niego prosto z dworca. Ostatni toczy się ogromny bak naftowy...

A jeśli Piotr będzie w tym czasie zajęty poza domem? Tam jest również Mania. Helena nie lubi tej uduchowionej i wiecznie tragicznie smutnej kobiety.

— Proszę zająć miejsce do obiadu, anonuje chłopak z wagonu restauracyjnego.

— Jeśli podadzą omlet książęcy pozostaję w Monachjum...

Na deser podano morele...

A jednak do Insbruku przyjeżdża Helena dopiero w cztery dni później...

### Feljetony radiowe

Dzisiaj o godz. 20.00 n. Karol Koźmiński wygłosi feljeton p. t. „Młode Piskleto w starym gnieździe”. W feljetonie tym znany pisarz wojskowy porusza wiecznie żywą kwestję patriotyzmu wśród dorastających pokoleń wychowanych w Wolnej Polsce.

Dnia 2. IX w przerwie koncertu wieczornego red. Jan Piotrowski w feljetonie p. t. „Idealny radjofachacz” przedstawi wizerunek słuchacza radiowego, który odpowiednio wybierając audyje radiowe z programu, czerpie z radia to tylko co mu przynosi korzyść i zadowolenie.

**Wspólnym wysiłkiem**  
**ofiara pomóżmy bez-**  
**robotnym**

## Wyjątkowa okazja!

Biurowie przepisywań i tłumaczeń w centrum miasta, doskonale prosperujące, z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania  
Oferty do adm. nin. dzien. pod „Biurowie”



PRZYJACIÓLKI.

— Co ja słyszę? Masz na imię Róża? No ten, kto ci dał te imię musiał być nieubłagany wrogiem kwiatów...

Dodatek powieściowy „Głosu Porannego” Nr. 36 z dnia 29 sierpnia 1932 r

## MIŁOŚĆ W HOTELU

Adaptacja JANA TRAMPA.

Dziwne dzieje ludzi, których drogi życia skrzyżował zwykły przypadek

ROZDZIAŁ 15.

### Walka o chleb i miłość

Tomasz poszedł w świat, aby zarabiał pieniądze. Aby odzyskać znajomych. Aby zdobyć listy polecające. Aby otrzymać posadę. Aby coś zrobić... cokolwiek... Nie widać było tego po nim. Znajomi kłaniali mu się, gdy ich spotykał po drodze. — Wiele ukrytych, ciekawych spojrzeń goniła wstyd za nim, bowiem wiele o nim mówiono. Tomasz zapytał przedewszystkiem w hotelu „Wiktoria” o Dolmanów. Wiedział, że może na nich polegać. Stary Dolman był zachwycającym człowiekiem, u którego często bywał z wizytami. Mówiono nawet o tem, że pobierze się z Esterą Dolman, zanim aktualną stała

się sprawa jego małżeństwa z Iną Morand...

Boy wrócił po kilku minutach i oświadczył, że pan Dolman zajęty jest właśnie na bardzo ważnej konferencji, która może potrwać jeszcze kilka godzin, a nie można mu przeszkadzać. Tomasz był zaskoczony tą odpowiedzią i wyszedł. Na ulicy spotkał Estere Dolman. Wyciągnęła do niego rękę:

— Dzieńdobry, Tomasz. — Co słychać? Byłeś u papy?

Tomasz szukał odpowiednich słów:

— Podobno znajduje się na konferencji — powiedział. — Nie rozmawiałem z nim.

Na twarzy Estery odmalowało się zdumienie.

— Nonsens. Właśnie idę, aby go zabrać na partję golfa. Idziesz ze mną?

Tomasz wahał się przez

chwile, potem potrząsnął głową:

— Nie, dziękuję. Mam wrażenie, że ojcę nie byłoby przyjemnie. Dowiedzenia.

Ponieważ pożegnał się bardzo oziębło, Estera wzruszyła tylko ramionami i ruszyła w stronę hotelu. Tomasz pomyślał następnie o Halskim. Ten mógł wiele zrobić. A znali się przecież dobrze. Lokaj w prywatnej willi wziął jego kartę wizytową i zniknął, prosząc, aby gość zechciał chwilę poczekać. Nieobecność lokaja trwała dość długo. Tomasz czekał cierpliwie. Potem lokaj powrócił, zdawał się być nieco zakłopotany i powiedział, jakąją się:

— Właśnie dowiaduję się, że pan wyjechał już kilka godzin temu...

— Kiedy powróci? — zapytał Tomasz.

— Nie wiem... prawdopodobnie już nie dzisiaj...

Tomasz przyłożył rękę do kapelusza i wyszedł. Może był to przypadek. Może głupi przypadek. Nie mógł uwierzyć, że działo się to wszystko rozmyślnie.

Bender? Rzeczywiście, z Banderem można było pomó-

wić. Bender był stary, spokojny i zawsze uprzejmy. Jakies stare historie łączyły go intymnie z Karczami. Tomasz wiedział, że u Bendara jest mile widziany. Było to w „Esplanadzie”. W hallu ujrzał kilku znajomych, uklonił się i otrzymał kilka zdawkowych ukłonów w odpowiedzi. Tomasz spostrzegł nagle, że ogarnia go lek: może Bender również będzie nieobecny?... Ale oto już wracał boy i zaprowadził go na górę do pokojów. Bender był siwy i nosił na pomarszczonej twarzy w oku monokl, z którym się nigdy nie rozstawał. Tomasz zajął miejsce naprzeciwko gospodarza, zauważył z przykrością swoją niepewność i, jakąją się, wyłożył całą sprawę. Bender słuchał uważnie, poczem wyjął monokl z oka, wyczyścił go, ułokował z powrotem na właściwym miejscu i powiedział spokojnie:

— Kochany Tomasz. Wie pan chyba, jak bardzo pana lubię. Ale... przyrzekłem pańskiemu ojcę, że nie będę popierał pańskich wybryków.

Tomasz dumnie podniósł głowę:

— To nie są wybryki, panie Bender.

Staruszek uśmiechnął się.

— Dobrze już, dobrze. Powtó rzylem jedynie słowo, użyte przez pańskiego ojca. Według mego zdania ma on rację. Ale to mnie nie obchodzi. Czego pan wogóle chce?

— Pracować.

— To bardzo szczytny zamiar. Niechże pan zacznie u ojca.

— Nie. Chcę pracować niezależnie.

— Mogłbym panu pomóc, kochany Tomasz. Posiada pan dla mnie taką samą wartość, jak każdy inny urzędnik. Ale nie zrobię tego. Za kilka tygodni byłby pan jednak całkowicie złamany. I lepiej jest powrócić do domu, jako syn marnotrawny, po czterech dniach niż po... miesiącach.

Tomasz zerwał się.

— Panie Bender... Pan też posiada synów... Niech pan pomyśli o nich.

— Właśnie to robię.

— Ja muszę pracować, panie Bender. Muszę zarabiał pieniądze... Czy pan mnie rozumie?

Bender wstał również. Na jego starczej twarzy malowała się powaga.

(d. c. n.)

**B. P.**  
**ZYGMUNT LEWI**

zmarł po długich i ciężkich cierpieniach  
przeżywszy lat 50.

Wyprowadzenie zwłok z domu przedpogrzebowego na cmentarzu żydowskim nastąpi dziś, poniedziałek, dn. 29 sierpnia 1932 r. o godz. 2 po poł., o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

**Syn i Rodzina**

**Cukier ma potanieć**

o 25 groszy na kilogramie

Ministerstwo przemysłu i handlu podjęło rokowania z kartelem cukrowniczym przy współudziale przedstawicieli komitetu ekonomicznego rady ministrów, celem obniżenia cen cukru.

Rząd domaga się od kartelu obniżenia ceny o 25 gr. na kilogramie.

W ciągu 10 miesięcy obecnej kampanji cukrowniczej, t. j. w okresie od 1 października 1931 r. do 1 b. m. spożycie cu-

kru na rynku wewnętrznym wyniosło 248,227 tonn w wartości cukru białego, gdy w analogicznym okresie kampanji poprzedniej 280,942 tonn. Z cyfr tych wynika, że wewnętrzna konsumpcja cukru spadła w obecnej kampanji około 11,5 proc. W lipcu b. r. zbył cukru na rynku wewnętrznym ze wszystkich cukrowni polskich wyniósł 32,855 tonn w wartości cukru białego, gdy w lipcu r. ub. 38,697 tonn.

**Skutki niedozoru**

6-cio letni chłopiec wypadł z okna II piętra

Przy ul. Dolnej 4 na Chojnach zdarzył się w dniu wczorajszym nieszczęśliwy wypadek, który zakończył się tragicznie.

Około godz. 1 po poł. rodzice 7-letniego Kazimierza Stępnia udali się z wizytą do znajomych, pozostawiając w mieszkaniu bez żadnej opieki dwoje dzieci.

W czasie nieobecności rodziców starszy chłopiec zaproponował młodszemu, 3-letniemu Jerzykowi zabawę. Bracia weszli na parapet okna. W pewnym momencie się pokłócili. W czasie sprzeczki starszy

usiłował zepchnąć z okna na podłogę swego braciśzka. Uczynił to jednak tak niezrecznie, iż sam wyleciał z okna II piętra na bruk podwórza, odnosząc ciężkie obrażenia. Na krzyki nieszczęśliwego chłopca zbiegli się sąsiedzi, którzy zawezwali pogotowie ratunkowe. Lekarz skonstatował u rannego złamanie ręki i kilku żeber. W stanie ciężkim przewieziono Stępnia do szpitala Anny Marji.

Rodziców chłopca pociągnięto do odpowiedzialności za pozostawienie dzieci bez opieki.

**Łodziankę w Zakopanem**

okradł „szczer hotelowy“

W Zakopanem w hotelu „Bristol“ dokonano tajemniczego włamania do pokoju p. Lili Adlerowej zam. w Łodzi, ul. Piotrkowska 80.

Niewykryty sprawca wtargnąwszy do pokoju Adlerowej w czasie jej nieobecności, skradł 2 sznury pereł ze złotym zameczkiem, wartości 5,000 dol. am. około 1,000 zł. gotówką, złoty zegarek damski

z czarną tasiemką oraz torebkę ze skóry wężowej, zawierającą 50 zł. i różne dokumenty.

Po dokonaniu kradzieży złodziej wyszedł niespostrzeżony przez nikogo ze służby i znikł bez śladu.

Policja zarządziła energiczne dochodzenie, celem ujęcia zuchwałego „szczer hotelowego“.

**Hejże na Wiśniewskiego!**

Krwawa rozprawa między właścicielem domu i lokatorami

Pomiędzy Wiśniewskim, właścicielem domu w Kałach przy ul. Lwowskiej 1, a lokatorami jego, małżeństwem Ramoszyn, istniały od dawna naprężone stosunki, które wczoraj znalazły krwawy epilog.

Ramoszynowa, uzbrojona w siekiere, udała się do Wiśniewskiego na generałną rozprawę. Zastawczy drzwi zaryglowane, zaczęła je rąbać. Gdy wzwana Wiśniewskiego do zaprzestania niszczycielskiego

dzieła nie odniosło skutku i rozwścieczona kobieta wdzierając się już do mieszkania, w obronę swego życia gospodarz oddał do niej kilka strzałów, z których trzy okazały się celnymi. Ciężko ranna Ramoszynowa zwała się na ziemię.

Sąsiedzi i znajomi Ramoszynów, w odwecie pobili dotkliwie Wiśniewskiego, rozbijając mu głowę, łamiąc ręce i 2 żebra. Wśród ogólnej bijatki odniosło cięższe rany kilka osób z obydwu walczących obozów.

Lekarz pogotowia ratunkowego opatrzył ciężko ranną Ramoszynową i Wiśniewskiego i polecił przewieźć ich do szpitala św. Józefa. Policja aresztowała kilkanaście osób i wszczęła dochodzenie przeciwko winnym masakry. (a)

**Noene dyżury aptek**

**Dodatkowa komisja poborowa**

W dniu dzisiejszym rozpoczyna urzędowanie w lokalu przy Aleji Kościuski 21 dodatkowa komisja poborowa dla P. K. U. Łódź — Miasto II.

Na komisję stawić się winni poborowi rocznika 1911, którzy dotychczas nie stawali do przeglądu wojskowego i nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej, a zamieszkują na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisariatów p. p. o ile otrzymali imienne wezwania ze starostwa grodzkiego, 50).

Dzisiaj w noc dyżurują następujące apteki: A. Potasza (Plac Kościelny 10), A. Charemszy (Pomorska 12), E. Millera (Piotrkowska 46), M. Epszajna (Piotrkowska 225), Z. Gorczyckiego (Przejazd 59), G. Antoniewicza (Pabjanicka

Głęboko wzruszeni przedwczesnym zgonem naszego współpracownika

**B. P.**

**Zygmunta Lewiego**

wyrażamy Rodzinie serdeczne współczucie

**Bracia Taub**

Dom Bankowy w Łodzi

Wstrząśnięci przedwczesną śmiercią naszego Kolegi

**B. P.**

**Zygmunta Lewiego**

wyrażamy pozostałej Rodzinie nasze serdeczne współczucie

**Personel**

Domu Bankowego Bracia Taub w Łodzi

**NIESŁYCHANY WANDALIZM!**

Zniszczono marmurową tablicę pamiątkową w szpitalu prez. Mościckiego, dla zatarcia nazwiska jego twórców

Wczoraj wieczorem odbyło się w siedzibie klasowych związków zawodowych przy ul. Narutowicza 50 posiedzenie okręgowej komisji związków zawodowych. Na posiedzeniu omówiona została obszernie sprawa budowy domu robotniczego w Łodzi. Jak wiadomo, rada miejska m. Łodzi postanowiła w swoim czasie sprzedać klasowym związkom plac miejski, położony w skolicy Wodnego Rynku pod budowę domu robotniczego. Otóż obecnie, postanowiono przystąpić do budowy tego domu, tembardziej, że niezbędne na ten cel fundusze są do dyspozycji poszczególnych związków. Koszt budowy domu wynosi około 250,000 zł. W domu robotniczym znajdą swe siedziby lokale związków kolejarzy, pracowników miejskich i użyteczności publicznej, robotników przemysłu włókienniczego, drukarzy, pracowników instytucji ubezpieczeniowych itp. Plan budynku zostanie w najbliższym czasie zatwierdzony przez OKZZ. Będzie to dosyć duży gmach, jeśli zważyć, że zajmie

przestrzeń przeszło 4 tys. mtr. kw. Zakupiony od miasta plac mierzy 5,300 mtr. kw.

Po obszernej dyskusji na temat finansowych podstaw budowy domu robotniczego i ogólnych zarysów planu, OKZZ postanowiła jeszcze w bieżącym roku podjąć budowę.

Następnie poruszono niesłychany fakt zniszczenia tablicy pamiątkowej w gmachu szpitala okręgowego kasy chorych im. prezydenta Mościckiego przy ulicy Zagajnikowej.

W sprawie tej zebrani przyjęli rezolucję następującej treści:

„OKZZ stwierdza, że usunięcie i potłuczenie w drobne kawałki marmurowej tablicy pamiątkowej w szpitalu kasy chorych w Łodzi przy ul. Zagajnikowej, która zawiera datę historyczną budowy szpitala oraz upamiętniała nazwiska

inicjatorów i budowniczych szpitala, jest niepraktykowanym skandalem w świecie cywilizowanym. Wandale nie mogąc ścierpieć rzeczywistego faktu historycznego i w sposób barbarzyński i niedopuszczalny zniszczyli tablicę, która świadczyła o tem, że twórcami tego szpitala byli przedstawiciele klasy pracującej.

OKZZ wyraża swe oburzenie z powodu niesłychanego postępu, spowodowanego jedynie pobudkami natury politycznej i nienawiścią do ruchu robotniczego i uważa go, jako dalszy przejaw walki niszczytelnej na terenie ubezpieczeń społecznych. OKZZ wzywa całą klasę pracującą do potępienia tej działalności“.

**Sensacja!!  
DERWISZE!!!**

KONSUM DLA MŁODZIEŻY

Już za kilka dni wszyscy mieszkańcy naszego miasta wróca z letnisk i zdrojowisk do rodzinnych pieleszy i nastąpi początek roku szkolnego.

To też dyrekcja jedynego w mieście naszym domu towarowego Konsum przy Widzewskiej Manufakturze (Rokicińska 54, dojazd tramwajami 10 i 16) dla umożliwienia konsumentom swoim jaknajrychlejszego uzupełnienia brakujących w gospodarstwie rzeczy, zapatrzyła wszystkie swoje działy Konsum sprzedaje bowiem galanterje, konfekcje męską, damską i dziecięcą, a szczególnie mundurki szkolne, fartuchy, tornistry, teczki obuwie zwykłe, sportowe i dziecięce, wytworną bielinę nocną, dzienną i sportową, artykuły spożywcze naczynia gospodarcze — wszystko to po wyjątkowo niskich cenach.

Pierwszą więc wizytę swoją po powrocie do Łodzi powinien każdy złożyć w Konsumie przy Widz. Man., gdzie będzie miał możliwość nabycia wszelkich zapotrzebowanych swoich po najniższych cenach.

Film dźwiękowy p. t.

**Arena  
Namiętności**

z  
**Liana  
Haid-**

obfituje w piękne, łatwo wpadające w ucho melodie — wśród których wyróżnia się popularna piosenka pt.

**Ty, moje kobieciątko**

**Dr. A. Kryński**

Choroby skórne i weneryczne  
Leczenie promieniami Röntgena  
**POWRÓCIŁ**  
Sienkiewicza 34. Tel. 146-10  
Przyjmuje od 5—7 pp., w święta 11—1

**Szaleły uliczne  
mają być wybudowane  
w Łodzi**

Przed kilkoma dniami jedno z przedsiębiorstw prywatnych zwróciło się do magistratu m. Łodzi z propozycją wybudowania szaleatów ulicznych w naszym mieście, prosząc o wydanie koncesji na eksploatację ich.

Propozycja wymienionego przedsiębiorstwa zostanie przekazana na najbliższe posiedzenie magistratu, na którym będzie rozpatrzona.

**Podziękowanie**

Panu, który wczoraj o godz. 5.30 w zgierskim basenie kąpielowym pomógł mi — obezwładnionemu skurczem mięśni — wydostać się na płytki teren, tą drogą składam serdeczne podziękowanie. M. P.

**Składaj odzież  
i bieliznę dla  
bezrobotnych**

# Poznań -- Łódź 4:0 (2:0)

**Dotkliwa porażka naszej drużyny reprezentacyjnej**

*Telefonem od specjalnego wysłannika „Głosu Porannego”*

Rozegrany w dniu wczorajszym mecz międzymiastowy Poznań — Łódź zakończył się dotkliwą porażką naszych barw w stosunku 4:0 (2:0).

Przed sędzią p. Leracem z Poznania stanęły do gry drużyny w następujących składach: **Poznań:** Fontowicz, Flieger, Szerfke, Sroka, Wojciechowski, Przykucki, Radojewski, Kniola, Szerfke S., Krzyszkiewicz, Nowacki.

**Łódź:** Frymarkiewicz, Karasiak, Kudelski, Welnic, Kahan, Jańczyk, Król, (Frankus), Sowiak, (Król), Klimczak, Herbstreich, Durka.

Po okolicznościowych przemówieniach i wymianie propozycji, Poznań wybiera stronę ze słońcem i po chwili gra toczy się.

Już pierwsza minuta przynosi poznaniakom sukces w postaci bramki, zdobytej przez Krzyszkiewicza.

Wypuszczony wspaniale przez Szerfkego, Krzyszkiewicz mija w ładnym stylu pomocnika i obronę Łodzi i strasząc nie do obrony w lewy róg.

Wmieszczając piłkę w siatce, mimo interwencji Frymarkiewicza. Riposta Łodzi nie przynosi upragnionego wyrównania. Król przestrzeliwuje z paru metrów, a za chwilę groźne zamieszanie pod bramką Poznania wyjaśnia dalekim wykopem w pole Fliegera. Powoli gra staje się otwarta, by po paru minutach przynieść okres dalszej przewagi gospodarzy.

Ataki Poznania suną jak lawina, raz poraż stwarzając gorące momenty podbramkowe. W tej fazie gry popisuje się Karasiak i Frymarkiewicz, który kilkakrotnie broni z dużym szczęściem.

W 10 minucie pod bramką Łodzi powstaje zamieszanie, wyjaśnione przytomnie przez Welnicę, który w ostatniej chwili wylapuje centrę Szerfkego i wysyła ją w pole. Kilka chwil potem, Przykucki pudłuje z paru kroków, po przedrblowaniu dwu pomocników i Kudelskiego. Przebój Nowackiego stwarza znów mentlik podbramkowy, wyjaśniony tym razem przez Jańczyka wykopem na kornier — niewyżyskany.

Przewaga poznaniaków rośnie z każdą chwilą i wydaje się, że nie uratuje Łodzi od wielkiej klęski. Atak gospodarzy wspaniale zgrany, dysponując lotnemi skrzydłami, nie schodzi prosto z połowy łodzian.

W 24 minucie Szerfke wypuszcza Nowackiego, który 4 metry przed bramką pudłuje, strzelając w aut.

U łodzian nie wychodzi. Ataki nie kleją się, a poszczególni napastnicy wykazują tendencje do gry solowej. Poznań, doskonały taktycznie i technicznie, gubi się dopiero pod bramką, holdując za bójczej hyperkombinacji.

W 24 minucie Kniola zdobywa drugi punkt dla swych barw, umieszczając klasyczny volley w lewym rogu siatki. Frymarkiewicz nawet nie drgnął.

W 32 minucie łodzianie mają okazję zdobyć honorowego punktu. Po ładnej kombinacji Król — Herbstreich, ten ostatni znajduje się sam na sam z Fontowiczem. Niezdecydowanie łodzianina wykorzystuje Fontowicz ryzykownym wybiciem. Po chwili ta sama mniej więcej historia z Klimczakiem. Tym razem broni Fontowicz przytomnie piastując. Tuż przed końcem Król przestrzeliwuje z paru metrów.

Pod koniec pierwszej połowy łodzianie przychodzą do siebie i poczynają zagrażać. Po przerwie wygląda na poprawę. Ataki łodzian są bardziej skoordynowane, Fontowicz i obrońcy Poznania mają coraz więcej pracy. Szczególnie groźna jest prawa strona, gdzie Durka i Herbstreich grają coraz lepiej.

Poznań, po okresie chwilowej słabości, poczyną dopingowany przez publiczność, grać szybciej i skuteczniej. W szczytowej formie jest Fontowicz, dla którego niema trudnych piłek. Wylapuje on parę wspaniałych strzałów Herbstreicha, Durki i Króla.

Gra zyskuje coraz bardziej na wartości i staje się z każdą chwilą ciekawsza. Ataki zmieniają się co moment. Frymarkiewicz dwukrotnie broni, a raz Karasiak wykopuje w ostatniej chwili na róg.

W 18 min. po wspaniałej i mądrej obmyślanej kombinacji Nowacki — Kniola — Szerfke następuje strzał nie do obrony i Poznań prowadzi 3:0.

Nie koniec na tem. W 31 min. Kniola, po otrzymaniu piłki od Nowackiego strzela celnie podwyższając rezultat.

Poznaniacy nabierają animuszu, podczas gdy zdeprymowani łodzianie, mimo dużych wysiłków, nie mogą zdziałać. Rezultat nie ulega do końca zmianie.

W drużynie łódzkiej wyróżnić należy w pierwszej połowie Karasiaka, Welnicę i Kahana, w drugiej Frankusa, Herbstreicha i Króla znacznie się poprawili.

U poznaniaków na plan pierwszy wysunąć należy Fontowicza, który uratował kilka naprawdę niebezpiecznych sytuacji oraz Fliegera. Kornerów 4:3 dla Poznania. Widzów 10.000 osób.

## Bez niespodzianek!

Zwycięstwa faworytów w wczorajszych meczach ligowych

Wczorajsza niedziela ligowa upełniła bez niespodzianek.

Tak, jak przewidywaliśmy, zwycięstwo odnieśli faworyci: Legja, Cracovia i Pogoń, które bez większego wysiłku rozgromiły swych przeciwników. Stosunkowo najcięższe zadanie miała, jak się okazało, Pogoń, która w wojskowych znalazła dość twardego przeciwnika.

Niedzielne zwycięstwa — to tryumf rutynowanych, dobrze zapianych w lidze zespołów nad tymi, którzy nigdy poważniejszej w niej roli nie odegrali.

Wszystkie trzy zwycięskie drużyny przez zdobycie 2 punktów utrzymały się nadal na przodujących miejscach w tabeli. Najdotkliwiej odczuwają swoją porażkę Czarni, którzy niewzruszenie pozostają na szarym końcu tabeli.

Ponieważ wczorajsze mecze rozegrały drużyny stojące u szczytu hierarchii ligowej, tabela nie uległa żadnym absolutnie zmianom.

Cyfrowa biorąc najlepiej spisała się Cracovia, która przez zwycięstwo 5:1 poprawiła znacznie swój stosunek bramek, umacniając się na pozycji lidera.

Poważniejszej zmiany w tabelce spodziewać się należy dopiero w przyszłym tygodniu, kiedy to spotkają się rywale o dotychczasowe lokaty.

### Mecze ligowe w kraju

W meczach ligowych, które odbyły się w dniu wczorajszym, wyniki były następujące:

CRACOVIA — WARSZAWIANKA 5:1 (2:0)

KRAKÓW. — Wczorajszy mecz ligowy między miejscową Cracovią a Warszawianką zakończył się pewnym i wysokim zwycięstwem gospodarzy w stosunku 5:1 (2:0). Już od początku meczu zaznaczyła się przewaga dobrze dysponowanej Cracovii, która naarzucała niezwykle szybkie tempo. Warszawianie przeprowadzają parę ataków mało groźnych, które kończą się na obronie Cracovii. Natomiast częste ataki miejscowych, bardziej skuteczne przyniosły w rezultacie 5 bramek, które zdobyli: Kubiński 3, Malczyk i Doniec po 1. Honorową bramkę dla gości zdobył po przerwie Polak. Sędziował p. Wardeszkiewicz z Łodzi.

LEGJA — CZARNI 2:0 (1:0)

WARSZAWA. — W meczu rozgranym w dniu wczorajszym w Warszawie, Legja była zespołem znacznie lepszym i górowała nad Czarnymi pod każdym względem. Zwycięstwo 2:0 nie odpowiada właściwemu układowi sił i powinno być znacznie wyższe. Czarni bronili się ambitnie i z dużym szczęściem. W pierwszej połowie warszawianie po dłuższym okresie przewagi, zdobyli bramkę w 22 minucie przez Przeździeckiego i pomimo dalszej znacznej przewagi, uzyskali tylko jeszcze jedną bramkę

w 29 min. drugiej połowy przez Na wrota. Sędziował p. Arczyński.

POGOŃ — 22 P. P. 4:2 (3:0)

SIEDLCE. — W pierwszej połowie Pogoń grała b. dobrze i zagrażała co chwilę bramce 22 P. P., przeprowadzając niezwykle groźne ataki, w wyniku których padły trzy bramki przez Niechciota, Cymmera i Matiasa. W drugiej połowie piłkarze Pogoni opadli nieco na siłach, tak że wytrzymała drużyna wojskowych coraz częściej zaczęła dochodzić do głosu, zdobywając dwie bramki przez Rusinka i Bilewicz. Ostatnią bramkę dla Pogoni zdobył Motylewski. Sędziował p. Walczak

### Tabela gier ligowych

1. Cracovia	15	23	46:16
2. Pogoń	14	20	26:12
3. Legja	13	17	27:13
4. Ł. K. S.	14	15	26:17
5. Warta	14	15	36:26
6. Wisła	12	14	25:19
7. Ruch	15	14	23:24
8. Garbarnia	13	13	23:22
9. Warszawianka	14	13	18:34
10. 22 p. p.	15	11	24:38
11. Polonia	14	8	15:36
12. Czarni	15	5	9:37

### Najbliższe mecze ligowe

Najbliższa niedziela obfitować będzie w spotkania ligowe. Aż pięć meczy, przyczem nareszcie jeden w Łodzi.

ŁKS. gra z Czarnymi ze Lwowa, a więc z drużyną, która dokłada wszelkich starań, by pozostać w lidze.

W Krakowie lokalne derby Cracovia — Wisła — mecz o nieoficjalne mistrzostwo Krakowa. Pogoń gości Legię warszawską, a Warta gra u siebie z Garbarnią.



START MISTRZYNI ŚWIATA.

Doskonała fotografia startu Heleny Madison do wyścigu 100-metrowego czałkiem podczas zawodów olimpijskich, gdzie pływaczka ta zdobyła złoty medal.

Dźwiękowy

KINO PALACE THEATRE

Dziś i dni następnych!

Wielkie 100-proc. arcydzieło dźwiękowe! Dawno oczekiwany wielki dramat życiowo-erotyczny p. t.

„ZBRODNIA“

Wzruszający dramat erotyczny, odsłaniający niezbadane głębiny duszy kobiecej oraz niepomamowane namiętności kochającego mężczyzny.

W rolach głównych bohater filmu „NA ZACHODZIE BEZ ZMIAN“ LEW AYRES i Genevieve Tobin

Początek seansów o godz. 4-iej, w soboty i niedziele o g. 12-iej.

Na pierwszy seans miejsce od 50 gr.

Widownia należyście wentylowana! — Aparatura dźwiękowa „KLANGFILM“

**Makabi -- EKS 3:2**

**Krakowianie zdobywają mistrzostwo w piłce wodnej**

Decydujący mecz o mistrzostwo w piłce wodnej rozegrano wczoraj w Krakowie. Wobec równej ilości punktów, jaką zdobyła drużyna Makabi oraz EKS — Śląsk związek wyznaczył decydujące spotkanie, które przyniosło zasłużone zwycięstwo mistrzowi Polski — Makabi w stosunku 3:2 (1:2).

W pierwszej połowie gry ślązacy zdobywają dwa punkty przez Karliczka i Scöna a Makabi przez J. Rittermana. Po przerwie przewaga krakowian uwidacznia się coraz bardziej i dwie kolejne bramki, w niedługich odstępach czasu zdobywają Soldinger oraz J. Ritterman Sędziował p. Andrzejewski.

**Głazewska (LKS) wygrała powtórnie**

Kobięcy bieg naprzelaj na dystansie około 1200 mtr. o mistrzostwo okręgu łódzkiego wygrała ze szloroczną mistrzyni Głazewska (LKS) w czasie 5 min. 27,4 sek., o 50 mtr. przed Smętkówną (LKS), 200 mtr. przed Frydmanówną (Hakoah) i Rozmarynówną (Hakoah).

**Stibbe—Wocka walczą w sobotę**

W sobotę, dnia 10 września organizuje Union Touring wielką imprezę bokserską, której „gwiazdą” będzie sześciorundowa walka między groźnymi rywalami Stibbem i Wocką. Poza tym gościć również będą w Łodzi znani bokserzy polscy: Wystrach ze Śląska oraz Kazimierski (Polonia) i Anders (Jordan) z Warszawy. Przeciwnikiem Wystracha ma być Wurm, Kazimierskiego — Bicer i Andersa — Frank. Poza tym w zawodach wezmą udział czołowi bokserzy lokalni.

**Odartus (L. K. S.) wygrał wyścig „Rapidu”**

Jubileuszowy wyścig szosowy „Rapidu” na trasie 156 km. wygrał Odartus (LKS) w czasie 5 godzin 55 minut przed kolegami klubowymi Hofsznajderem 6 godz. 1 min. i Bartoszkim 6 godz. 14 min. Zwycięzca Odartus zdobył dla LKS. wartościowy puchar srebrny.

**L. T. S. G. -- Polonia (Bydgoszcz) 7:2**

**Wspaniała dyspozycja strzałowa napastników łodzian**

Start ŁTSG. do tegorocznych walk o wejście do ligi wypadł imponująco. I chociaż cyfrowo wynik mógł wypaść znacznie lepiej, możemy śmiało typować drużynę łódzką na mistrza w swej grupie.

ŁTSG. grało wczoraj wybitnie nierówno. Obok momentów doskonałych, obok zagrań które mogły zadowolić najbardziej widza, mieli łodzianie chwile słabości, a wtedy goście byli przeciwnikiem równorzędnym. Te chwile słabości to najprawdopodobniej wina luk, jakie zaobserwować było można w zespole ŁTSG. Brak Mikołajczyka i Tribego dawał się dotkliwie we znaki. Często akcje przerywały się na tych właśnie punktach, gdzie było ich brak.

Mecz, jeżeli nie zajmujący, to w każdym razie emocjonujący. Imponująca ilość bramek, zdobywanych, rozumie się, w najróżniejszych okolicznościach, trzymała widzów w napięciu.

Serie bramek rozpoczyna w 12 min. Francman, wychodząc zwycięsko z pojedynku z bramkarzem gości. W pięć minut potem goście wyrównują ze strzału Świątkowskiego, który dobija ładnie strzeloną przez Sznajdera piłkę.

Za faul na Francmanie sędzia p. Grawojda dyktuje rzut karny, niewyżyskany jednak przez Bineckiego. 20 min.: świetnie dysponowany Bergman wykorzystuje dobre wysunięcie Voigta i strzela obok wbiegającego bramkarza.

Parę minut przed gwizdkiem zwiastującym przerwę Voigt ustala wynik 3:1, zmieniając po daniu Francmana w bramkę.

Pierwsze minuty drugiej połowy przynoszą drugą bramkę

dla gości. Po zwycięskim pojedynku z Sokolowskim i Lassem, Dawczyński strzela nieuchronnie. Polonia nie długo cieszy się swym sukcesem. Minutę po pierwszej bramce Francman, po wypadzie Bergmana, zdobywa czwartą bramkę. W 25 min. Voigt podwyższa wynik, plasując w róg „główkę” Bergmana. Za chwilę ten sam gracz przerywa się i lekkim strzałem w róg zdobywa dalszy punkt dla swych barw.

Następuje 5 minut ciszy bez bramkowej, toczy się otwarta gra i oto w 31 min. Voigt, bohater dnia, zdobywa siódmą i ostatnią bramkę.

ŁTSG. zawdzięcza swój sukces bramkowej wyjątkowej dyspozycji strzałowej łączników oraz bardzo dobrej grze Bergmana na skrzydle. Każde pościąganie tego gracza stwarzało pod bramką przeciwnika groźne sytuacje. Wynik byłby jeszcze wyższy, gdyby nie pełnowartościowa gra bramkarza Buczkowskiego, który był najlepszym graczem w zespole Polonii

Polonia jest drużyną prymitywną, ale twardą i ambitną. Każdy gracz do ostatniej chwili walczył o piłkę, każdy dał z siebie maksimum wysiłku.

\*\*\*

Wyniki wczorajszych spotkań o wejście do ligi rzucają już nieco światła na tajemnice ostatecznych rezultatów. W grupie łódzkiej, t. j. tej gdzie startuje ŁTSG. sytuacja przedstawia się następująco:

- 1) Legja 2 gry 3 pkt. 5:1
- 2) ŁTSG. 1 gra 2pkt. 7:2
- 3) Polonia 2 gry 1 pkt. 3:8
- 4) Gwiazda 1 gra 0 pkt. 0:4

Jak widać, w najlepszej sytuacji znajduje się narazie drużyna łódzka, która zdobyła już dwa punkty i bardzo dobry stosunek bramek. Najgroźniejszy rywal — Legja straciła punkt, a jeżeli przegra w niedzielę do Polonii przy równoczesnym zwycięstwie łodzian w Warszawie, które jest prawie pewne — ŁTSG. ma wszelkie szanse na zdobycie mistrzostwa swojej grupy.

**Mecze o wejście do ligi**

Mecze o wejście do ligi, rozegrane w dniu wczorajszym przyniosły wyniki następujące:  
1 p. p. legionów (Wilno) — 76 p.

**Wielki wyścig z udziałem asów samochodowych**

W najbliższą niedzielę rozegrany zostanie najtrudniejszy wyścig samochodowy Europy t. zw. Stülfer Joch.

Trasa tego wyścigu wynosi 14 km. i wiedzie z Trafoi na przełęcz wysokości 2752 km. Spadek wynosi około 11 proc. a liczne zakręty stanowią niebezpieczne urozmaicenie trasy.

Obsada tego trudnego wyścigu będzie pierwszorzędną, bowiem takie sławy jak Carraciola, Nuvolari, Tauber (obsada Alfa Romeo), Stubber (Bugtti), Cerami (Maserati) zapewniły już swój udział.

W kategorii wozów soprtowych obsada nie będzie gorsza: v. Stuck (Mercedes Benz), Ghersi (Alfa Romeo), Karrer, Jelle (Bugatti) i Strazza.

**Tenis w Łodzi**

Mistrzostwo klubowe ŁKS., rozegrane na kortach przy Al. Unji, wygrał Saks, bijąc w finale Głowackiego w czterech setach 0:6, 6:4, 6:3, 6:3. Finał gry podwójnej Saks, Król przeciw Dziużyński, Zyndeband rozegrany zostanie we wtorek o 4,30 p. p.

Mistrzostwo dubla „Union + Taouringu” zdobyła para O. SStetka, Brauer, bijąc w finale w czterech setach braci Schroeder.

**4 rekordy Polski pobiła Kratochwilówna**

W dniu wczorajszym odbyły się w Poznaniu zawody pływackie na których świetna zawodniczka Kratochwilówna ustanowiła aż cztery nowe rekordy Polski, a mianowicie w biegu 50 m. — 34,5 sek., na dystansie 100 m. 1,19,2 oraz 200 m. 3,02 i 300 m. — 4,50,7. Kratochwilówna uzyskała wyniki powyższe w stylu dowolnym, przyczem wykazała znakomitą formę. Na tych samych zawodach Bocheński (AZS Warszawa) przepłynął 100 m. stylem dowolnym w 1,02,6 i 200 m. w 2,25,6 sek.

**3 m. 74 cm. o tycze Nowy rekord Kluka**

Na zawodach lekkoatletycznych we Lwowie lekkoatleta Kluk ustanowił nowy rekord Polski w skoku o tycze, który wynosi 3 m. 74 cm.

**Nowy zarząd związku hokejowego**

W dniu wczorajszym odbyło się w Warszawie walne zebranie polskiego związku hokeja lodowego, na którym wybrano następujący nowy zarząd: prezes p. wiceminister Jaroszyński, wiceprezesi red. Olchowicz i p. Goździakowski, skarbnik dr. Matuszewski, sekretarz p. Pastek, kapitan związkowy p. Adamowski.

**Co usłyszymy dziś przez radio**

- 12.45 Płyty gramofonowe.
- 15.40 Muzyka z płyt gramofonowych.
- 16.40 Pogadanka w języku francuskim.
- 17.00 Koncert popołudniowy.
- 18.00 „Naczpól i Korpusy Wschodnie” — wygl. dr. Wacław Lipiński.
- 18.00 Muzyka taneczna.
- 19.45 Komunikat izby przemysłowo handlowej w Łodzi.
- 20.00 Feljton pt. „Młode piskle ta w starym gnieździe” — wygl. p. Karol Koźmiński.
- 20.15 Opera z płyt gramofonowych „Traviata” Verdi’ego.
- 22.40 Wiadomości sportowe.
- 22.50 Muzyka taneczna.
- AUDYCJE ZAGRANICZNE-Königswusterhausen (1635) Londyn (356)
- 20.00 Fragmenty oper Wagnera. Berlin (419)
- 21.10 Koncert kameralny (Koncert brandenburski G-dur Bacha, Serenada D-dur Mozarta, Suita na smyczki i kotły Sibeliusa, Serenada na smyczki Czajkowskiego) Heihsberg (276)
- 19.45 Recital wiolonczelowy. Stuttgart (360)
- 21.30 Recital fortepianowy (Impromptu C-moll Szuberta, Warjacje Mendelssohna, Sonata F-moll Brahmsa).
- Kalundborg (1153)
- 20.00 Operetka J. Straussa „Zemsta nietoperza”

**„Traviata” przez radio**

Dzisiaj o godz. 20.00 nadana zostanie z płyt gramofonowych ope-

ra „Traviata” Verdi’ego. Verdi w dniu w roku 1892 w Paryżu „Dama Kameliową”, wówczas sensacyjny dramat Aleksandra Dumasa syna. Tróć tego dramatu podsunęła Verdi’emu pomysł do opery, jak na ówczesne czasy sensacyjnej bo weszła w niej na scenę dama z półświatka, postać namalowana przez Dumasa z natury. „Dama Kameliowa” bowiem jest niejaką Marią Duplessis, znajoma Dumasa, Debiut realizmu operowego był jednak w owym czasie tak skromny, że w librecie operowym akcje przesunięto w bliżej nieokreślony wiek XVIII, a bohaterce nadano perfumowane imię Violetty. Tylko tytuł „Traviata” (zblakana) pozostał jako bezpośredni apel do wyroczalności.

Pierwsze przedstawienie „Traviaty” odbyło się w Wenecji w roku 1852. Wkrótce potem „Traviata” była już opera, znaną w całym świecie, perłą literatury operowej głównie dzięki świetnej partii tytułowej, która pozwoliła zablansnąć wspaniałym kreacjom Adeliny Patti, Krystyny Nilson i drugiemu szeregowi gwiazd śpiewających, z których pamiętamy jeszcze Gemmę Bellincioni, Marcellę Sembrich-Kochańska.

W czasach ostatnich kreowała Violetkę Ada Sari, Totti Dalmonico i Mercedes Capris.

„Traviata” nagrana przez ohydliwe wielkie firmy gramofonowe — „Columbia” i „His Masters Voice” — należy do najchętniej i najpowszechniej słuchanych arcydzieł opery włoskiej. (r)

**Hebda pokonał Tłoczyńskiego i uzyskał tytuł mistrza Polski**

Po sensacyjnym zwycięstwie Hebda nad Menelem, opinia sportowa dość poważnie liczyła się z możliwością uzyskania przez Iwowiaka tytułu międzynarodowego mistrza Polski.

Przypuszczenia okazały się słuszne.

Hebda w finale, po ciężkiej, pięciosetowej walce, wygrał mecz z Tłoczyńskim.

Pierwszego seta wygrywa Tłoczyński dość lekko 6:1, lecz dwa następne oddaje po ciężkiej walce 4:6, 3:6, by wygrać

czwartego 6:4.

W piątym losy spotkania decydują się. Obaj przeciwnicy grają ostrożnie, lecz w końcu utalentowany Hebda, grając wspaniale przy siatce, przechyla szalę zwycięstwa na swoją stronę i wygrywa 6:3.

Ogólny wynik meczu: 1:6, 6:4, 6:3, 4:6, 6:3 dla Hebdy, który uzyskał tytuł mistrza międzynarodowego. Rewanż Hebda z Tłoczyńskim nastąpi najprawdopodobniej w Krakowie na mistrzostwach Polski.

**Nocny raid Ł. K. M.-u wypadł okazale**

Pierwszy nocny motocyklowy raid zorganizowany przez LKM. u dał się doskonale. Trasa raidu wynosiła 90 km. i prowadziła w obwodzie zamkniętym.

Na starcie stanęło 28 zawodników, z których jeden tylko raidu nie ukończył.

W kategorii solówek do 350 ccm. pierwsze miejsce zdobył Perkowski (PTC) przed kolegą klubowym Chylińskim, obaj bez punktów karnych (zdecydowało losowanie).

W kategorii solówek ponad 350

ccm. pierwsze miejsce zdobył Popielas (LKM) bez pkt. karnych przed Plaksiejewem (LKM) — p pkt. karnych

W kategorii wozów z przyczepkami do 600 ccm. pierwsze miejsce zdobył Lachman (ZKM) bez pkt. karnych przed Schöbhornem (Union-Touring) — 10 pkt. karnych.

W kategorii wozów z przyczepkami ponad 600 ccm. wygrał Bartosz (LKM) — 20 pkt. karnych przed Wajlbachem (U-T) — 50 pkt. karnych.



## DŹWIĘKOWY KINOTEATR „CAPITOL”

# NIEŚMIERTELNA MIŁOŚĆ

Nowa wersja dźwiękowa. — Potężna epopea miłosna na tle wojny wszechświatowej.  
Groźne momenta i wizja przyszłej wojny powietrznej. W rolach głównych:

## Gary Cooper i Coolen Moore

Początek 4.30, w sob. i niedz. o 2. Bilety ulgowe ważne bez ograniczeń! Sala mech. wentylowana i chłodzona

## Dziś premiera! Wznowienie!

Najwspanialsze arcydzieło filmowe, opiewające bra-  
wurę i bohaterstwo „RYCERZY PRZESTWORZY”  
— Lotników. Reżyserji George Fitzmaurice

Dźwiękowy Kino-Teatr

## „CORSO”

Zielona 2 | 4

Ceny miejsc nadal  
zniżone!

Początek w dni powsz. o 4  
w sob., niedz. i święta o 12

Dziś i dni następnych!

— I. —  
Wspaniały wzruszający dramat dźwiękowy p. t.  
**Jej Chłopczyk**

W roli Sławy — naj-  
znakomitsza tragiczka  
włóczęgi **Jarosław KOCIAN** naj-  
słynniejszy czeski skrzypek  
Arcyciekawa treść! Wspaniała wystawa! Niebywała akcja od pałaców  
milionerów do nocnych lokali i spelunek... i wielka miłość matki do dziecka

MAGDA SONJA, jej  
JAS FEHER, syna

— II. —  
Poraz pierwszy w Łodzi

## „W szponach Tygrysa” BOB CUSTER

Arcysensacyjny film, pełen emocjonujących momentów.  
Anons! Następny program: Poraz pierwszy w Łodzi!  
Ken Maynard w filmie „Postrach Gór”

## KURSY KROJU, SZYCIA I ROBÓT RĘCZNYCH Marji Putowej

UL. PIOTRKOWSKA 103

parter oficyna II wejście.

Początek dn. 2 września r. b.

Niewiele tego typu mamy w Polsce szkół, a  
w Łodzi jest pierwszą i jedyną uczelnią dla Pań  
z inteligencji, gdzie pięknych artystycznych robót  
nauczyć się można. Nasze Panie przepłacają  
mnóstwo miłych drobiażków, które same z łatwością  
i zadowoleniem wyrabiać potrafią.

Zapis nowych aspirantek, informacje i pros-  
pekty codziennie od 1—4 pp. Lekcje rano, po poł.  
i wieczorem. Kurs dwuletni. Pojedyncze działy za-  
letnie od umowy i na godziny: Na mocy reskryptu  
Min. W. i O. P. za Nr. T. Z. 7369/27 absolwentki  
otrzymują świadectwa. Kierownictwo spoczywa w rę-  
ku Mistrzyni Cechu Łódzkiego, byłej uczennicy  
B. HERSEGO w Warszawie, długoletniej nauczy-  
cielki szkół średnich i powszechnych.

Dla przyjezdnych mieszkanie zapewnione.

Zatwierdzone przez Ministerstwo W. R. i O. P.

## „Kursy Fortepianowe”

Heleny Aronson-Winnikowowej, absolwentki kon-  
serwatorium paryskiego (Lazar Levy-Cortot)  
pod kierunkiem artystycznym  
prof. Józefa Turczyńskiego.

Klasy: fortepian, solfegio, zasady i inne przedmioty.  
Solfegio podług najnowszej metody prof. R. Thalberga  
(konserwatorium paryskie).

Specjalne komplety dla dzieci od lat 5.

Zapisy na kursy przyjmuje kancelaria kursów przy ulicy  
Sienkiewicza 53, tel. 184-07, w godz. od 10—12 i 4—6.

## Najlepsze lody po 50 gr.

poleca

## CUKIERNIA Z. GOMOLINSKIEGO

PRZEJAZD 1. TEL. 188-72 i 209-87

PREMIJA: Do każdego wykupionych czterech porcji  
lodów dodaje się piątą porcję bezpłatnie  
Do każdej porcji lodów dodaje się wafle czekola-  
dowe i wodę sodową darmo.

## PORADNIA WENEROLOGICZNA

Lekarzy-specjalistów

Zawadzka 1

TEL. 205-08

czynna od 8 rano do 9 wiecz.

11—1 ) przyjmuje

2—3 ) kobieta—lekarz

w niedzielę i święta od 9—2 pp.

leczenie chorób

wenerycznych i skórnych

PORADA 3 ZŁ.

UDZIELAM lekcji jęz. francuskiego  
i angielskiego bardzo łatwą meto-  
dą dorosłym oraz młodzieży szkol-  
nej. Szybkie postępy zapewnione.  
Adres Narutowicza 16 m. 6. tel.  
162-99.

BEZ ODSTĘPNEGO!! Mieszka-  
nia, lokale handlowe, biurowe  
i fabryczne poleca biuro „Lo-  
kum”, Piotrkowska 79, front  
II piętro, tel. 164-29.

## Sanatorium

dla dorosłych i dzieci

w Chełmach p/Łodzią

przyjmuje na pobyt cierpiących na

wsselkie dolegliwości i rekonwale-

scjentów. Opieka lekarzy specjalistów.

Piękne położenie w sosnowym lesie.

Idealne warunki wypoczynkowe.

Kierownik działu lekarskiego Dr. Ra-

kowski. Informacje na miejscu, lub

11-go listopada 9 od 9—1.

## Meble

najlepsze i najpiękniejsze

po najniższych cenach na-

być można tylko u

**A. WAJCMANA**

Sienkiewicza 23,

róg Moniuszki tel. 191-00

KINOTEATR

## MIMOZA

KILIŃSKIEGO Nr. 178

Dziś poraz ostatni!

Pierwszy sowiecki dźwiękowiec, reali-  
zacji perły rosyjskich reżyserów  
Sergiusza Eisensteina

## Błękitny Express

Dramat z krainy Wschodzącego słońca  
Udała biorą wielcy artyści teatrów  
rosyjskich, wytwórni Meżrapom-Ruś  
Moskwa.

Nadprogram: Matężństwo z roz-  
sądku, doskonała nowela Czechowa,  
obrazująca przedwojenne życie wyż-  
szych urzędników w carskiej Rosji.

Początek w dni powsz. o g. 6, w sob.  
o g. 4, w niedziele i święta o g. 2.  
Ostatni seans o g. 9.15.

Następny program:  
X-27 z Marią Dietrich

## Z prawami gimnazjów państwowych GIMNAZJUM ZENSKIE JÓZEFA ABA

w Łodzi, Zielona 10, tel. 122-12.

Egzaminy wstępne do I — IV oddziału szkoły po-  
wszechnej rozpoczynają się dnia 1 września.

Rozpoczęcie lekcji 1 września. Sekretariat czynny  
od g. 10—13. Dyrekcja.

## Kto poszukuje

mieszkania, lokalu fabryczno-  
go, biurowego, pokoju z klatki  
sehdowej, zgłasza się do je-  
dyncy pod wzgl. organiza-  
cyjnym w Łodzi binra „Pol-  
ruch” Al. Kościuszki 27, tel.  
141-01, 132-01.

NOWOŚCI salonowe z działu  
robót kobiecych (wiedeńskie,  
lipskie, paryskie) poznać, zdo-  
być i nauczyć się można tylko  
u Marji Putowej, ul. Piotrkow-  
ska 103, parter, II wejście. Kur-  
sy robót ręcznych dla Pań z  
inteligencji. 19871—8

TEGOROCZNA maturzystka  
Żydowsk. Gimnazjum poszuku-  
je lekcji w zakresie szkoły  
średniej. Ceny umiarkowane.  
Oferty sub. „Abiturjentka”.

ZŁOTO, BIŻUTERJĘ i kwity  
lombardowe kupuje i płaci naj-  
wyższe ceny. Magazyn jubi-  
larski I. Fijałko, Piotrkowska 7

Prenumerata miesięczna „Głos Poranny” ze wszystkimi do-  
datkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnośnienie —  
40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-espaltowy (strona 5 espalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem  
redakcyjnym zł. 1.50; w tekście z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr.  
bez zastrzeżenia miejsca 50 gr.; nadesłane od strony 8-iej do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne  
(str. 10 espalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wy-  
raz, najmniejsze zł. 1.30. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia samiecowa obliczane są  
o 50% drożej, firm sagr. 1000%. Za ogł. tabularyczne lub fantaz. dodatk. 50%. Ogł. dwukolor. o 50% drożej

Redaktor: Eugeniusz Kronman

Za wydawnictwo „Prasa”. Wydawnicze sp. z ogr. odp.: Eugeniusz Kronman

W drukarni własnej Piotrkowska 161